

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI OCHRONY ŚRODOWISKA,
ZASOBÓW NATURALNYCH I LEŚNICTWA
(NR 95)
z dnia 3 grudnia 2025 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 95)

3 grudnia 2025 r.

Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, obradująca pod przewodnictwem posła **Urszuli Pasławskiej (PSL-TD)**, przewodniczącej Komisji, oraz posła **Gabrieli Lenartowicz (KO)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- **zaopiniowanie wniosku prezydenta miasta Stalowej Woli z dnia 3 listopada 2025 r. dotyczącego przeniesienia własności nieruchomości zgodnie z art. 6 ustawy z dnia 23 lipca 2021 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych ze specjalnym przeznaczeniem gruntów leśnych,**
- **informacja na temat przeznaczonych do wycinki lasów w okolicach Stalowej Woli przekazanych samorządowi na podstawie ustawy z dnia 23 lipca 2021 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych ze specjalnym przeznaczeniem gruntów leśnych.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Mikołaj Dorożała** podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, główny konserwator przyrody wraz ze współpracownikami, **Piotr Otawski** generalny dyrektor ochrony środowiska, **Adam Wasiak** dyrektor generalny Lasów Państwowych wraz ze współpracownikami, **Małgorzata Ochorok-Jedynak** główny specjalista kontroli państwowej w Departamencie Środowiska Najwyższej Izby Kontroli, **Fabian Zięba** dyrektor zarządu Zlewni w Stalowej Woli Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Rzeszowie – PGW Wody Polskie, **Lucjusz Nadberezny** prezydent Stalowej Woli wraz ze współpracownikami, **Marek Wójcik** pełnomocnik zarządu ds. legislacji Związku Miast Polskich, **Bartosz Fijałkowski** wiceprezes zarządu Orlen Synthos Green Energy wraz ze współpracownikami, **Stefan Traczyk** prezes zarządu Stowarzyszenia Leśników i Właścicieli Lasów, **Radosław Ślusarczyk** prezes stowarzyszenia Pracownia na rzecz Wszystkich Istot oraz **Aleksandra Wiktor** członek zespołu kampanii Fundacji Greenpeace Polska.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Paulina Przybysz**, **Bogdan Wojtów** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-TD):

Dziękuję bardzo. Przepraszam za zwłokę, dziękuję za obecność i cierpliwość.

Szanowni państwo, otwieram posiedzenie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. Informuję, że porządek dzienny zawiera dwa punkty.

Po pierwsze mamy zaopiniowanie wniosku prezydenta miasta Stalowej Woli dotyczącego przeniesienia własności nieruchomości, a po drugie informację na temat przeznaczonych do wycinki lasów w okolicach Stalowej Woli przekazanych samorządowi na podstawie ustawy z 2021 r. Te dwa punkty są ze sobą ściśle sprzężone i związane. Dlatego podejrzewam, że będziemy te dwa punkty łącznie rozpatrywać, ponieważ ta dyskusja na pewno będzie dotyczyła jednego i drugiego punktu.

Informuję, że zgodnie z art. 6 ustawy z dnia 23 lipca 2021 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych ze specjalnym przeznaczeniem gruntów leśnych każdorazowe przeniesienie własności nieruchomości uregulowanych ustawą wymaga uzyskania pozytywnej opinii komisji sejmowej właściwej do spraw leśnictwa i gospodarki leśnej. Komisja powinna wydać opinię w terminie miesiąca od dnia doręczenia wniosku. W razie niewydania opinii uważa się, że opinia jest pozytywna.

Wniosek prezydenta Stalowej Woli z dnia 3 listopada wpłynął do Kancelarii Sejmu 10 listopada. Marszałek przekazał go do Komisji 17 listopada. Bardzo proszę o przedstawienie w sposób zwięzły

wniosku przez pana prezydenta Stalowej Woli Lucjusza Nadberezego. Wniosek mamy, dlatego proszę tylko o to, aby pan przedstawił główne założenia. Dziękuję.

Prezydent Stalowej Woli Lucjusz Nadberezny:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, panie ministrze, szanowni państwo, mam zaszczyt w imieniu miasta Stalowej Woli przedstawić wniosek dotyczący zgody na sprzedaż terenu o powierzchni ponad 305 ha na realizację strategicznego celu, nie tylko ze względu na rozwój miasta Stalowej Woli, naszego regionu, ale również całej Polski.

Dzisiaj bardzo dziękuję pani przewodniczącej, Wysokiej Komisji za możliwość przedstawienia tego wniosku. Towarzyszą mi przedstawiciele miasta Stalowej Woli reprezentujący samorząd miasta Stalowej Woli: pani przewodnicząca Rady Miejskiej Agata Krzek, pani wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Joanna Grobel-Proszowska, zastępca prezydenta miasta Tomasz Miśko i skarbnik miasta Michał Buwaj.

Jesteśmy tutaj razem, aby przedstawić państwu wniosek, który został podjęty, ponad wszelkimi podziałami politycznymi, na sesji rady miejskiej w trybie uchwały rady miejskiej o zgodę na sprzedaż w trybie bezprzetargowym. Wniosek na sprzedaż terenu dla Orlen Synthos Green Energy dla realizacji, na co mamy olbrzymią nadzieję, do czterech reaktorów małego atomu w Stalowej Woli uzyskał zdecydowane poparcie radnych miasta Stalowej Woli niezależnie od przynależności politycznej. To strategiczny cel, szansa rozwoju gospodarczego, szansa rozwoju dla całego regionu, szansa dla realizacji tego wszystkiego, co jest zapisane w DNA miasta Stalowej Woli.

Przypomnę szanowni państwo, że nasze miasto zrodziło się z genialnej idei Centralnego Okręgu Przemysłowego i 88 lat temu zostało wybudowane od zera w środku lasu. Cichą bohaterką projektu Centralnego Okręgu Przemysłowego i Stalowej Woli, jego powstania, jest właśnie energia elektryczna. Elektrownia Stalowa Wola, której budowę rozpoczęto w 1938 r. i zakończono w 1939 r., dała szansę na realizację ówczesnych przedsięwzięć gospodarczych Zakładów Południowych dzisiejszej Huty Stalowa Wola. W perspektywie tych ośmiu dekad właśnie prąd, energia elektryczna stanowią o sile i rozwoju strefy gospodarczej Stalowej Woli.

Dzisiaj w pewien sposób historyczny zwracamy się do Wysokiej Komisji o zatwierdzenie planu przeznaczenia badania gruntów na terenie strategicznego parku inwestycyjnego Stalowej Woli o powierzchni 305 ha. Są to dwie powierzchnie, które będą badane pod kątem alternatywnym, tworząc strategiczny zasób do przygotowania tego projektu. Chcę podkreślić, że 88 lat temu, dokładnie 5 lutego, komisja sejmowa zatwierdziła plan Centralnego Okręgu Przemysłowego, również plan budowy Stalowej Woli. Dzisiaj w państwa rękach jest decyzja dotycząca realizacji tego strategicznego celu, jakim jest budowa małego atomu, jakim jest budowa SMR-ów w Stalowej Woli – energii przyszłości, energii stabilnej, taniej. Energii, która nie tylko jest konieczna ze względu na cele ogólnopolskie, które są związane z wyzwaniami dotyczącymi zapewnienia stabilnych, ekologicznych, tanich źródeł energii w Polsce, ale również dlatego, że jest to niesamowity magnes dla inwestorów wysokich technologii.

To wielka szansa na zmianę gospodarczą dla Stalowej Woli, dlatego że już dzisiaj debaty, dyskusje o planach budowy SMR-ów w Stalowej Woli owocują wieloma rozmowami z inwestorami zagranicznymi, którzy reprezentują wysokie technologie. Inwestorami, którzy mogą dokonać bardzo istotnej zmiany gospodarczej w tej części Polski, która wymaga wsparcia: północne województwo podkarpackie, teren przygraniczny. Teren tak bardzo istotny pod względem strategicznym, a jednocześnie dzisiaj realizujący wiele ambitnych projektów.

Szanowni państwo, w tym słowie wprowadzenia bardzo krótko się wypowiem, dlatego że chciałbym poprosić o zgodę pani przewodniczącej, aby inwestor, a więc Orlen Synthos Green Energy, przedstawił swoją prezentację, w której omówi założenia projektu, bezpieczeństwo technologii, zaangażowanie projektu, wiarygodność tego projektu. Chciałbym przede wszystkim podkreślić, że miasto Stalowa Wola jako miasto świadome, miasto o DNA gospodarczym, które ma bardzo określony cel swojego rozwoju na przyszłość, w pełni chce wpisać się w tę strategię państwa polskiego dla realizacji atomu – małego atomu.

Pozwolę sobie zakończyć słowami, które w ostatnich dniach tak mocno słyszymy, dzięki kampanii prowadzonej przez rząd, Ministerstwo Energii w zakresie uświadamiania potrzeb, w zakresie nowoczesnej energetyki opartej na atomie. W spotach w kampanii polskiego atomu widzimy wielką Polkę, dwukrotną noblistkę Marię Skłodowską-Curie, która ożywiona przez sztuczną inteligencję na koniec mówi: „Czas na polski atom”.

Z tym wielkim wsparciem radnych miasta Stalowej Woli, ponad podziałami politycznymi, z wielką odwagą, wielką nadzieją na realizację tego projektu, chcemy powiedzieć Wysokiej Komisji, szanownym państwu parlamentarzyście: czas na polski atom, czas na mały atom w technologii SMR BWRX-300 Stalowej Woli. Proszę Wysoką Komisję o wsparcie naszego wniosku.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-TD):

Bardzo dziękuję, panie prezydencie.

Poproszę Ministerstwo Klimatu i Środowiska o przedstawienie swojej rekomendacji, bo chociaż w ustawie w art. 6 jasno jest napisane, że właściwym jest komisja do spraw środowiska, to osobiście uważam, że ten przepis jest bardzo nieszczęśliwy, ponieważ miesza kompetencje władzy ustawodawczej i wykonawczej, ale mam nadzieję, że doczekamy się w tej kadencji zmiany tej normy prawnej. Pani przewodnicząca przypomniała mi historię tego przepisu czy zmiany tych przepisów.

Ale wracając do meritum, poproszę pana ministra o stanowisko, rekomendację, którą przedstawi pan Komisji co do podjęcia decyzji w tej sprawie.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, główny konserwator przyrody Mikołaj Dorożała:

Bardzo dziękuję.

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, temat jest nam znany od dłuższego czasu. Było szereg spotkań w tej sprawie, konsultacji, próby zaznajomienia się z tą decyzją, która została podjęta przed 2023 r., mieliśmy konsultacje także z panem prezydentem, również na miejscu, w Stalowej Woli. Oczywiście z punktu widzenia potrzeby rozwoju miasta rozumiemy argumenty dotyczące rozwoju, o tym mówiliśmy też od początku, jak również potrzeb inwestycyjnych. Natomiast oczywiście mogę się wypowiadać tylko w ramach swoich kompetencji, czyli kwestii związanych stricte ze środowiskiem. Mieliśmy szereg wątpliwości, pytań, które się pojawiały w tym procesie i nadal się pojawiają.

Po pierwsze oczywiście to jest pewien fakt przejęcia już tych terenów przez samorząd. My podczas wizytacji też terenowej tam na miejscu, oglądając ten teren leśny... Żebyście państwo też mieli pełną świadomość – mamy tu do czynienia z bardzo wartościowymi gruntami leśnymi. Natomiast to, co jest najistotniejsze w tym wszystkim, to chciałbym stricte się odnieść do kwestii hydrologicznej, bo ona budzi nasze wątpliwości i cały czas pozostawia pytania, na które nie ma odpowiedzi. Po pierwsze, nie posiadamy – ani ministerstwo, ani Generalna Dyrekcja Ochrony Środowiska – badań. Rozumiem, że samorząd też nie posiada takich badań stricte hydrologicznych dotyczących tego terenu. My tak naprawdę z tego punktu widzenia, mówiąc o tak istotnej inwestycji, jaką jest SMR, nie wiemy z punktu widzenia środowiskowego, czy to jest właściwe miejsce, żeby ta inwestycja faktycznie została tam zrealizowana. To, co wiemy dzisiaj, szanowni państwo, to wiemy o złożach wód, które znajdują się tam na poziomie od 10 do 30 m. Mówimy o głównym zbiorniku, złożu wody pitnej tak naprawdę dla całego terenu. To jest jeden z takich najistotniejszych elementów, który rodzi pewne wątpliwości natury środowiskowej, ale też natury bezpieczeństwa, pod kątem tej konkretnej inwestycji w takiej lokalizacji.

To, o czym też mówimy, wymienialiśmy też taką korespondencję z panem prezydentem, pojawiła się taka propozycja ze strony samorządu, dotycząca jakiegoś zabezpieczenia środowiskowego tego terenu z uwagi na wielkość całego tego obszaru. Dzisiaj mówimy o konkretnej lokalizacji, mówimy o 300 ha, natomiast dla nas pewną wątpliwość rodzi ten punkt. Mówimy tu o 300 ha. Komisja miałaby wyrazić zgodę na sprzedaż 300 ha działki, natomiast sama inwestycja to jest 80 ha. I to jest kolejny punkt.

Kwestia kosztów, kwestia analizy hydrologicznej, o której powiedziałem, tego terenu. My dzisiaj nie jesteśmy w stanie oszacować, przy tej wstępnej inwestycji, jakie będą w ogóle koszty tego. Pytanie, czy inwestor jest w stanie oszacować potencjalne koszty w takiej konkretnej lokalizacji, gdzie te pokłady wody są na tym poziomie, o którym powiedziałem – od 10 do 30 m?

Oczywiście jest jeszcze wątek dotyczący samej lokalizacji. Bardzo staraliśmy się tak dosyć wprost ten temat zaadresować, bo nasze obawy budziła przede wszystkim skala. Jak powiedziałem, rozumiem potrzebę rozwoju, potrzebę inwestycji, ale skala całego tego terenu, który przeszedł we władanie samorządu zgodnie z tą ustawą... Mówimy znowu o takiej lokalizacji, która ma 300 ha, a tak naprawdę sama inwestycja to jest niespełna 1/3 tego terenu. To na pewno rodzi jakieś wątpliwości z naszej strony.

Podsumowując, nasze stanowisko jest takie, że na ten moment, biorąc pod uwagę tak istotną inwestycję, o której mówi strona samorządowa, w kontekście takiej technologii, jaką jest SMR, wydaje nam się, że niezbędnym byłoby, żeby przed tego typu decyzjami dokonać naprawdę rzetelnych analiz, przynajmniej hydrologicznych, pod kątem tego, gdzie to ma być usadowione. Mówimy o poważnej inwestycji, prawdopodobnie wielomiliardowej. Nie jesteśmy dzisiaj w stanie oszacować, w jaki sposób takie konkretne ukształtowanie tego terenu wpłynie na wzrost kosztów tej inwestycji. Nie mamy też jasnej informacji ze strony inwestora potencjalnego, który miałby na tym terenie zainwestować.

Oczywiście rozumiem perspektywę samorządową i oczywiście kwestię tego rozwoju, o którym powiedziałem, natomiast z naszej perspektywy, osób stricte zajmujących się tymi kwestiami bezpieczeństwa środowiskowego, które bezpośrednio też wpływa na bezpieczeństwo lokalnej ludności, kwestią zasobu wód, lasów, o których wspominałem – mamy zbyt dużo pytań, zbyt dużo wątpliwości, a zbyt mało odpowiedzi i konkretnych analiz, które byłyby niezbędne na tym etapie w opinii ministerstwa i podległych jednostek, żeby móc w tej konkretnej sprawie wydać jednoznacznie pozytywną rekomendację. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-TD):

Bardzo dziękuję.

Muszę powiedzieć, że wątpliwości, które są przedstawione przez pana ministra, są wątpliwościami do tej pory nieprzedstawianymi. Przypominam, że Komisja we wszystkich głosowaniach, które sobie przypominam, nie miała takich wątpliwości.

W związku z tym mam taką propozycję, żeby jednak albo ten wniosek wycofać do uzgodnień, albo jeszcze raz przeprzeć do uzgodnienia z ministerstwem. Bo tak jak powiedziałam, jest to dosyć hybrydowa norma prawna. Ona daje dużo dowolności, bo nie mówi o tym, że wniosek składa się jednorazowo, tylko ten wniosek może być ponawiany. Zatem, żeby również posłowie nie mieli takich wątpliwości, to wydawałoby się, że to jest najbardziej roztropne zakończenie na tym etapie. Oczywiście to do pana prezydenta należy ostateczna decyzja.

Bardzo proszę, pan minister Siarka. Bardzo proszę o krótkie wypowiedzi.

Poseł Edward Siarka (PiS):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Chcę się również odnieść do kwestii czysto legislacyjnych.

Mianowicie bardzo bym prosił, żebyśmy się nie wprowadzali w błąd odnośnie do zapisów tej ustawy. Wątpliwości, o których państwo mówicie, co do brzmienia poszczególnych zapisów oczywiście były, ale nikt ich nigdy nie zakwestionował. Mamy konkretnie obowiązujący przepis. Przypomnę, że kiedy uchwalaliśmy tę ustawę, jasno mówiliśmy sobie na tej Komisji, że ten zapis jest po to, aby cały proces przekazywania gruntów był transparentny i żeby opinia publiczna również wiedziała, w jaki sposób się dokonuje. Ten zapis został w ten sposób sformułowany, żeby za każdym razem, kiedy miasto nabywałoby grunty – mówię tutaj o gruntach leśnych – kiedy inwestowałoby dalej czy sprzedawało te grunty, Komisja była informowana. Po to był ten zapis zrobiony. Dlatego dzisiaj też na ten temat dyskutujemy.

Rola ministerstwa w tym procesie jest żadna. Stanowisko ministra nie jest w tym momencie dla nas żadną wykładnią, bo to Komisja ma zająć stanowisko. Natomiast, jeśli w ten sposób państwo stawiacie sprawę, to pytam się, po co mielibyśmy robić później decyzję środowiskową, skoro dzisiaj od inwestora państwo chcecie jakichś dodatkowych badań? Do czego ma to właściwie zmierzać? Jaki byłby status tego dokumentu? Co to właściwie by było? Bardzo proszę, żebyśmy się trzymali zapisów ustawy, którą Sejm przyjął, która obowiązuje. Mamy zająć stanowisko co do tego, iż jesteśmy poinformowani o zamiarach inwestora. Natomiast piętrzenie w tej chwili jakichś trudności jest po prostu wyrazem złej woli z naszej strony, czy ze strony Sejmu, czy ze strony Komisji.

Bardzo proszę, żebyśmy się trzymali – jeszcze raz mówię – tego zapisu, bo ten zapis został zrobiony tylko po to, aby informować opinię publiczną o tym, co ma być i w jakim zakresie robione na tym terenie.

Jeśli idzie o cały ten obszar, który wtedy został objęty ustawą, to przypominam również, że jest to teren po byłej Hucie Stalowa Wola, który został przekazany Lasom Państwowym w zamian za zobowiązania, które huta była winna Skarbowi Państwa. Na tym obszarze właściwie ta inwestycja czy te inwestycje są planowane. Ten obszar później, po upadku huty, został zalesiony. Mówienie o kwestiach przyrodniczych, jakichś problemach jest dla mnie kompletnie w tym momencie niezrozumiałe, bo chciałbym zadać pytanie, czy w takim razie, jeśli będziemy

na północy Polski budowali elektrownię atomową, pan minister będzie podnosił tego rodzaju argumenty? Czyli nie zrealizujemy? Zrobiliśmy bardzo dużo, jeśli chodzi o budowę energetyki, żeby ten proces odbywał się jak najmniejszym kosztem Lasów Państwowych.

Przypomnę, że bardzo długo negocjowaliśmy umowę z zakładami energetycznymi czy spółkami energetycznymi, żeby wynosić linie energetyczne ponad las. Zasluga pani dyrektor Kapuścińskiej jest również to, że taką umowę dzisiaj Lasy Państwowe mają, bo musieliśmy wycinać potężne pasy lasu, często szerokości 150 m, żeby budować linie przesyłowe. Dzisiaj mamy możliwość wynoszenia tych linii, możemy oszczędzać drzewostany. Musimy się przygotować do budowy sieci przemysłowych. Nie ma żadnych wątpliwości, że będzie się to odbywało w dużej części kosztem terenów leśnych, bo trudno sobie wyobrazić, że te linie przesyłowe czy też, powiedzmy sobie, takie obiekty będą budowane na obiektach zurbanizowanych.

Bardzo bym prosił, żeby podejść do tej kwestii w sposób transparentny, który pozwoli realizować nam ambitne inwestycje, również i energetyczne, a o takiej mówimy. Byłby to swoisty przełom, gdyby na terenie Stalowej Woli udało się rzeczywiście wybudować taki obiekt energetyczny, bo w tym rejonie szczególnie potrzebujemy energii, jeśli on się ma rozwijać. Mówimy nie o rozwoju tylko miasta, tylko mówimy o rozwoju Polski, a państwo dziwnie próbuje pomijać ten element. To nie jest inwestycja miejska czy sprzyjająca tylko Stalowej Woli. Oczywiście ma poważny wpływ na rozwój Stalowej Woli, ale to jest inwestycja przyszłościowa dla Polski i o tym rozmawiamy. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Zanim udzieli głosu, tylko sprostowanie do pierwszej części.

Po pierwsze, nikt nie odnosi się co do contentu całego wniosku, ale też proszę nie wprowadzać w błąd Komisji. Decyzja Komisji ma charakter konstytutywny. Ustawa nie była napisana w celu przedstawienia transparentnego systemu przekazywania nieruchomości, tylko uzależniła tę możliwość od decyzji Komisji. I tak brzmi art. 6. Członkowie Komisji, zarówno podejmując decyzje na tak, jak i na nie, odpowiadają za zdarzenie przyszłe prawne bądź że takiego zdarzenia nie będzie. W związku z tym to ma charakter absolutnie konstytutywny.

Teraz po kolei, według zgłoszeń udzieli głosu: pan Weber, pani przewodnicząca Lenartowicz. Bardzo proszę.

Poseł Rafał Weber (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo.

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, panie ministrze, szanowni zaproszeni goście. Myślę, że dobrze byłoby, gdyby w pierwszej kolejności głos zabrali przedstawiciele inwestora, przedstawiciele spółki Orlen Synthos Green Energy, bo ten głos może mieć bardzo istotny wpływ na ukształtowanie poszczególnych decyzji państwa posłów z Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. Widzimy, że jest przygotowany materiał w formie prezentacji, takich bardziej szczegółowych informacji, które w mojej ocenie one mogą pomóc w podjęciu decyzji przez członków Komisji.

Szanowni państwo, w ostatnich latach dyskusja na temat energetyki jądrowej jest bardzo żywa. Chyba wszystkie największe siły polityczne w Polsce deklaratywnie popierają dążenie naszej ojczyzny do budowy dużej elektrowni jądrowej, ale również do budowy małych reaktorów jądrowych. Dzisiaj Wysoka Komisja staje przed szansą, aby dać takiej inwestycji zielone światło, o co bardzo serdecznie proszę. Myślę, że przejęcie władztwa nad tym terenem, tymi 300 ha, które są w uchwale, pozwoli na przeprowadzenie szczegółowych badań co do przydatności tego obszaru do przygotowania wniosku o wydanie decyzji środowiskowej. Myślę, że to dopiero ten etap jest przed nami – takiego bardzo gruntownego zbadania tego obszaru pod kątem już bardzo sprecyzowanej inwestycji polegającej na budowie, jak słyszeliśmy, do czterech reaktorów jądrowych.

Droży państwo, to jest ten właściwy moment. Ten właściwy moment przed nami wtedy, kiedy Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa wyda na to zgodę i o taką zgodę Wysoką Komisję proszę.

Jeżeli chodzi o społeczne poparcie dla inwestycji w tym miejscu, ono nie tylko w mieście Stalowej Woli, ale w całym regionie jest bardzo duże. Prezydent Lucjusz Nadberezny przedstawił państwu wynik głosowania radnych rady miejskiej nad tą uchwałą. Głosowanie było niemalże jednoznaczne. Zdecydowana większość radnych poparła ten projekt. Nie było głosów przeciwnych. Podkreślam – nie było głosów przeciwnych, były 2 głosy wstrzymujące spośród 23 radnych.

Mieszkańcy też podchodzą do tego tematu bardzo podobnie. W Stalowej Woli w ostatnich latach od momentu prowadzenia tego procesu odbyło się wiele dyskusji merytorycznych, w trakcie których specjaliści w dziedzinie energetyki jądrowej przy różnych okazjach – zarówno takich formalnych, jak i na przykład na Dniach Stalowej Woli, gdzie są tysiące ludzi – tłumaczyli, na czym ten cały proces polega. Zaufanie do tej inwestycji w naszym regionie jest naprawdę powszechne, jest bardzo duże. Jest zrozumienie, że taka energetyka jest energetyką przyszłości, że jeżeli mamy mieć tańszy prąd, to trzeba budować małe reaktory jądrowe.

Kolejnym argumentem za tą lokalizacją jest ten, że nie ma w naszej ojczyźnie w Polsce zbyt wielu podobnych obszarów, które mogłyby posłużyć do takiej inwestycji, czyli obszarów w pewnym oddaleniu od miejsc zurbanizowanych, od miejscowości zabudowanych, w pewnym oddaleniu od mieszkań, bloków. Zgoda społeczna też jest tym determinowana.

Kończę, szanowni państwo, swoje wystąpienie. Bardzo proszę panią przewodniczącą, bo nie chcę składać tego jako wniosku formalnego, tylko prosiłbym o to, aby w pierwszej kolejności zabrali głos przedstawiciele spółki Orlen Synthos Green Energy. Chodzi o to, aby wykorzystać materiał, który jest przygotowany, posłuchać głosu ekspertów, specjalistów w tej dziedzinie, którzy nad tym tematem pracują od kilku lat.

Jak wiemy, ten temat nie jest tematem świeżym, nie jest tematem sprzed kilku tygodni czy kilku miesięcy, tylko dyskusja nad tą lokalizacją trwa naprawdę od kilku lat i jesteśmy dzisiaj w pewnym etapie. Oczywiście potrzebujemy zielonego światła Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa i o to zielone światło bardzo serdecznie proszę, ale to jest jeden z etapów, jedna z części dojścia do tej inwestycji.

Proszę panią przewodniczącą o to, aby w pierwszej kolejności głos zabrali przedstawiciele spółki o OSGE. Dziękuję bardzo.

Posel Gabriela Lenartowicz (KO):

Dziękuję bardzo.

Chciałabym przypomnieć tak naprawdę, w jakiej sprawie się tutaj spotkaliśmy i jaka jest podstawa prawna naszych rozmów, niezależnie od tego, jak traktujemy tę ustawę, na ile ona rzeczywiście jest zgodna z porządkiem konstytucyjnym, ale tak jak już ktoś powiedział, nie została zakwestionowana i obowiązuje.

Otóż nasza pozytywna opinia dotyczy tego, na ile cel, dla którego ta specustawa została podjęta i umożliwiła w szczególnym trybie wykorzystanie mienia i obszarów leśnych, będzie zrealizowany. To jest m.in. energetyka jądrowa, strategiczne inwestycje państwa. Chcę powiedzieć, że z tego punktu widzenia, przyglądając się tym materiałom i propozycjom, ten wniosek jest przedwczesny. My, jako Komisja, nie jesteśmy bowiem w stanie ocenić, czy to zbycie będzie zgodne z celami tej ustawy z tego względu, że mówimy tylko o przeniesieniu własności i ewentualnie wskazaniu nabywcy, ale przeniesienie własności w naszym systemie prawnym nie może się odbywać pod warunkami.

Mamy zatem sytuację taką, że jeśli Wysoka Komisja wyrazi zgodę na przeniesienie tej własności, to umowę oczywiście zawrze miasto z kupującym, ale w żaden sposób nie możemy mieć pewności, że ten cel zostanie zrealizowany: czy warunki środowiskowe na to pozwalają, czy zaawansowanie przygotowania tego projektu. Mówimy o inwestycji, a tak naprawdę SMR-ry są na etapie opracowywania technologii i badań. Absolutnie nie możemy mówić o żadnej inwestycji w tym przypadku w jakiejś krótkotrwałej perspektywie.

Więc jeśli oczywiście zainteresowany podmiot będzie zdecydowany przeprowadzić taką inwestycję i będzie miał przygotowaną pełną dokumentację technologiczną, dokumentację projektową, będzie miał ocenę środowiskową co do tej lokalizacji, czy to się w ogóle kwalifikuje, wycenę łącznie z finansowaniem – bo nie ma co ukrywać, tego typu projekty, które nie są wdrożone komercyjnie nigdzie jeszcze na świecie, najczęściej buduje się po to, żeby pozyskać jeszcze publiczne finansowanie na ich prototypową budowę i to naprawdę ma służyć kolejnemu wsparciu publicznemu – to my możemy wtedy do tego tematu wrócić.

Dziś jako Komisja nie jesteśmy w stanie tego ocenić na podstawie slajdów i koncepcji SMR, które nam zresztą były przedstawiane jeszcze w poprzedniej kadencji przez tę samą spółkę wiele razy. To jest koncepcja i ścieżka dojścia, a nie konkretny projekt inwestycyjny. Proponuję, składam propozycję, żeby jednak wycofać ten wniosek i przyjść z nim wtedy, kiedy on będzie rzeczywiście dojrzały i Komisja będzie mogła rzetelnie podejść i ocenić tę sytuację. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-TD):

Dziękuję.

Pani Anna Paluch, pan poseł Ireneusz Zyska, potem poproszę panią Oliwiecką, pana posła Witczaka, ale przed tym wiceprzewodniczący Paweł Sałek.

Poseł Paweł Sałek (PiS):

Dziękuję za udzielenie tego głosu poza kolejnością.

Ja bym się przychylił do tej prośby i propozycji, aby ta prezentacja, o której była mowa, została przedstawiona, bo na pewno rzuci światło na całą sprawę. Taki postulat ze strony posła Webera się pojawił. Sugestia taka i prośba, żeby może w tym momencie uruchomić tę prezentację. Nie wiem, jakie pani przewodnicząca ma dalej koncepcje prowadzenia Komisji?

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-TD):

Dyskusja dotyczy innego problemu niż to, co zapewne jest w prezentacji. Z zainteresowaniem wysłuchamy, ale krótkiej prezentacji po pytaniach. Natomiast dyskusja dotyczy innego problemu, który musimy w tej chwili rozstrzygnąć, ponieważ nikt z nas, z tych głosów, które tutaj padły, nie jest przeciwko tej inwestycji, tylko mówimy o pewnych wątpliwościach, które się pojawiają w kontekście samego procedowania wniosku. Bardzo proszę.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, zacznijcie nareszcie działać z otwartą przyłbicą, bo powiadacie, że nikt nie z was nie jest przeciwko tej inwestycji, a mnożycie wszelkiego rodzaju przeszkody, mówicie: „odłożmy, poprawcie wniosek”. Dajecie wyraz oczekiwaniom idącym kompletnie w poprzek procedurze administracyjnej wymaganej przez polskie prawo, która towarzyszy przygotowaniu inwestycji. Bo na tym etapie – powtórzę to jeszcze raz z naciskiem, bo przecież w poprzedniej kadencji takich posiedzeń odbyliśmy kilka – zgadzając się na sprzedaż terenów, na przeniesienie własności terenów Lasów Państwowych pod inwestycję, których rodzaj jest jasno określony w ustawie...

Otwórzcie te przyłbice i powiedzcie: „Nie chcemy najbardziej bezemisyjnej energii, nie chcemy najtańszej energii, nie chcemy rozwoju przemysłu w Polsce w okolicach miasta, które występuje, nie chcemy, żeby mieszkańcy mieli tańszy prąd, nie chcemy tej inwestycji”. Powiedzcie to otwartym tekstem, bo ze wszystkich waszych wystąpień, które, jak mówię... Do polskiego prawa z dziedziny lokalizacji inwestycji, wymaganych dokumentów, wymaganej procedury przez ustawę o planowaniu przestrzennym, Prawo budowlane itd. i Prawo energetyczne... Bez wymogów... Macie kompletnie niezwiązane z polskim prawem oczekiwania, a sprawa jest jedna.

Zgodnie z tym przypomnę, jakie były wzniecane przez was, kiedy byliście opozycjonistami, awantury dotyczące rozwoju polskiej energetyki, jak kładliście się Rejtanem, żeby te inwestycje nie powstawały. Przepis, którego wykonanie chcemy w tej chwili wypełnić, był po to dany w prawo, żeby uciąć wszystkie dyskusje o tym, że ktoś komuś pokątnie coś przekazuje w jakichś niecnym celach. Cel jest jasny: powstanie SMR w okolicach miasta, co ma być podstawą lokalnego rozwoju przemysłu, bo nie jest możliwe... Przecież od dwóch lat, odkąd rządzą... Przypominam państwu, że pierwszą decyzją wojewody gdańskiego było odłożenie *ad Kalendas Graecas* lokalizacji elektrowni atomowej na Wybrzeżu. Więc kombinujecie – przepraszam za wyrażenie – jak „koń pod górę”, żeby utrudnić i żeby spowolnić.

Przejdźmy, proponuję, do tego, żeby rzeczywiście pokazać, co tam ma być zrealizowane, żebyśmy dzisiaj wypełnili nasze obowiązki jako Komisja, bo chcemy – przynajmniej my, posłowie Prawa i Sprawiedliwości – żeby ta inwestycja ruszyła, a wy jak nie chcecie, to powiedzcie to otwartym tekstem.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-TD):

Proszę o zwięzłe wypowiedzi.

W tej chwili oddaję głos panu ministrowi Otawskiemu. Bardzo proszę.

Generalny dyrektor ochrony środowiska Piotr Otawski:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Wysoka Komisjo, panie i panowie posłowie, ja tylko chciałem jedną rzecz uzupełnić, bo mam wrażenie, że jest tutaj dużo informacji na temat procesu związanego z lokalizacją i budową obiektów energetyki jądrowej, ale zapominamy o dwóch rzeczach. Wydaje się, że te dwie kwestie nie padły tu.

W przypadku elektrowni budowanej na Pomorzu najpierw była wydana decyzja o środowiskowych uwarunkowaniach, następnie decyzja o ustaleniu lokalizacji inwestycji w obiekt jądrowy, a dopiero wtedy nastąpiło przeniesienie prawa własności oraz jakiegokolwiek działania związane ze zmianą charakteru tego terenu.

Chciałbym też zwrócić uwagę, że wbrew temu, co przed chwilą padło, została wydana druga instancyjna decyzja dla tej elektrowni. Została również przeprowadzona ponowna ocena i wydane decyzje na prace przygotowawcze. To wszystko zostało wykonane w ciągu ostatniego półtora roku, więc trudno powiedzieć, że ktokolwiek przeciwdziałał w realizacji tej inwestycji. Natomiast w tym przypadku, o którym rozmawiamy, de facto chodzi o przeniesienie prawa własności terenu, zanim ktokolwiek będzie wiedział, czy ta inwestycja może być w tym miejscu zrealizowana, a więc przed etapem zrealizowania inwestycji.

Chciałem zwrócić jeszcze uwagę na jedną ważną rzecz. W przypadku wydania decyzji o ustaleniu lokalizacji obiektu energetyki jądrowej następuje z mocy prawa przeniesienie prawa własności, wywłaszczenie terenów pod realizację przedsięwzięcia. Nie da się zrealizować inaczej obiektu energetyki jądrowej niż poprzez wydanie decyzji ustalającej lokalizację obiektu energetyki jądrowej. Tak na dobrą sprawę, patrząc na to z punktu widzenia czysto inwestorskiego, nie ma w ogóle konieczności przenoszenia nabycia prawa własności przed uzyskaniem decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach i decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji obiektu jądrowego.

To tak gwoili wyjaśnienia, jak wygląda procedura prawna związana z realizacją tego typu obiektów. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-TD):

Dziękuję i ustalam w tej chwili czas na minutę w związku z tym, że wypowiedzi się powtarzają.

Bardzo proszę, pan minister Zyska, następnie pan Adrian Witczak.

Poseł Ireneusz Zyska (PiS):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Wysoka Komisjo, szanowni państwo, projekt, który przedkłada Wysokiej Komisji pan Lucjusz Nadberezny, prezydent Stalowej Woli, to nie jest projekt lokalny. To jest projekt o znaczeniu strategicznym dla Polski. Trzeba podkreślić, że wielu parlamentarzystów, którzy zasiadają w Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, jest także członkami Komisji Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych. Apeluję szczególnie do tych państwa, żeby podnieść stan wiedzy swoich kolegów siedzących obok, bo wiemy, że czeka nas bardzo trudny czas pod koniec tej dekady, kiedy zmierzmy się z luką mocową.

Energetyka jądrowa to stabilne źródło wytwarzania energii. W tym projekcie są cztery bloki o łącznej mocy blisko 1300 MWh energii elektrycznej – to jest źródło, które jest porównywalne do jednego dużego bloku jądrowego AP1000 i będzie miało strategiczne znaczenie nie tylko dla rozwoju regionu Stalowej Woli, przemysłu, inwestycji związanych chociażby z produkcją zbrojeniową czy produkcją, sztuczną...

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-TD):

Ustaliłam czas na minutę. Przepraszam, ale pana koleżanka mówiła przez 7 minut...

Poseł Ireneusz Zyska (PiS):

Dokończę zdanie, proszę mi pozwolić.

Chcę zaapelować do państwa: nie mamy czasu, świat nam ucieka. W Chinach to jest przepaść w rodzaju odległej galaktyki, tak tam szybko postępuje rozwój technologii, nowych rozwiązań technicznych. My nie mamy czasu na to, żeby w tej chwili procedować w sposób, jaki proponuje pan minister Dorożala. Naprawdę musimy działać bardzo szybko.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-TD):

Panie ministrze. Przepraszam, ale muszę panu odebrać głos.

Poseł Ireneusz Zyska (PiS):

Bezpieczeństwo energetyczny i rozwój Polski wymaga podjęcia tej decyzji na posiedzeniu tej Komisji.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-TD):

Manipuluje państwo przedmiotem dzisiejszej Komisji. Naprawdę kłamstwo powtarzane tysiąc razy nie staje się prawdą.

Posel Ireneusz Zyska (PiS):

O, przepraszam. W mojej wypowiedzi nie było żadnego kłamstwa.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-TD):

Mówi pan o faktach, które dzisiaj nie mają miejsca. Nie tego dotyczy dzisiejsza Komisja. Bardzo proszę, jeżeli pan się zgodzi, pani poseł Oliwiecka, następnie pan poseł Witczak, następnie pan Meysztowicz. Minuta czasu.

Posel Barbara Oliwiecka (Polska2050):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Dziękuję panu posłowi Witczakowi za to, że mi tak ładnie ustąpił.

Szanowni państwo, pracujemy naprawdę na bardzo kontrowersyjnej ustawie, na mocy której – ja przypomnę, na miesiąc przed wyborami parlamentarnymi w 2023 r. – podpisano akt notarialny na zamianę 870 ha o wartości 617 mln zł na inne 870 ha, których wartość wynosiła 40 mln zł. Więc taka strata była dla Lasów Państwowych. To jest po pierwsze.

Po drugie to, co pada już wielokrotnie, jak mamy przenieść własność, pozwolić wyrazić zgodę na sprzedaż terenów, kiedy nie mamy żadnej gwarancji, bo nie ma jeszcze żadnych decyzji środowiskowych, uwarunkowań, decyzji lokalizacyjnych, że ta inwestycja powstanie?

Pani posłanka Paluch mówiła, że mamy działać z otwartą przyłbicą. Tak, jeżeli mamy działać z otwartą przyłbicą, to na dzień dzisiejszy moim zdaniem Komisja powinna negatywnie zaopiniować tę sprzedaż, wrócić do tematu w momencie, kiedy będą uzgodnione, przeanalizowane wszystkie warianty środowiskowe. Naprawdę to jest kpina, że państwo posłowie z Prawa i Sprawiedliwości wycieracie sobie twarz samorządowcami, radnymi. A co było w przypadku Doliny Dolnej Odry, gdzie uchwały samorządów wyrzuciliście po prostu w piach? Wtedy zdanie samorządowców się nie liczyło? My nie jesteśmy przeciwko budowie SMR-ów, nie jesteśmy przeciwko temu, żeby się rozwijała Stalowa Wola, natomiast można znaleźć inne tereny, które nie będą budziły takich kontrowersji.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-TD):

Pani poseł, minuta minęła.

Posel Barbara Oliwiecka (Polska2050):

Ja mam cztery strony A4 wykładu, jak tam to wygląda, jakie cenne siedliska tam są. Naprawdę można znaleźć inne tereny, mniej kontrowersyjne, na których można budować SMR-y. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-TD):

Pani poseł, to nie jest przedmiotem, proszę do meritum. Mamy skonstruowany przepis, który już przeczytałam trzy razy.

Bardzo proszę, minuta, pan poseł Witczak.

Posel Adrian Witczak (KO):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, jak słyszę wypowiedzi posłów Prawa i Sprawiedliwości odnośnie do atomu to już nie tylko hipokryzja, ale obłuda i kłamstwo, bo to Prawo i Sprawiedliwość za czasów swoich rządów miało 100 mld zł na transformację energetyczną z ETS-ów i nie zrobili absolutnie nic. Wyprowadziliście po prostu tę kasę.

Dzisiaj musimy powiedzieć bardzo stanowczo, że rząd przyjął pierwszą lokalizację dużego atomu. Nie tylko przyjął lokalizację, ale już ją buduje. Druga jasna informacja ze strony premiera polskiego rządu jest taka, że jak będzie decyzja dotycząca drugiej dużej elektrowni atomowej, to będzie to właśnie w Bełchatowie, co jest też bardzo ważne, abyśmy o tym myśleli.

Natomiast myśląc w ogóle o lokalizacjach, technologii, które są dopiero badane, to jest ważne, trzeba pomyśleć nad strategią dla całej Polski. To nie może być tak, że któryś samorząd się zgłosi i powie: „Tak, u mnie będzie najlepiej”. Nie, musimy nad tymi lokalizacjami pracować w skali całego kraju, aby zabezpieczyć energetycznie całą Polskę, a nie tylko to, co wam pasuje.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-TD):

Panie pośle...

Posel Adrian Witczak (KO):

Ja zgadzam się z panem ministrem Zyską, natomiast...

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-TD):

Sprawiedliwie każdy ma tyle samo czasu...

Posel Adrian Witczak (KO):

Pani Paluch, pani się nie denerwuje, bo jeśli pani pracowała w tej Komisji w poprzedniej kadencji, to chcę pani powiedzieć, że pani również jest odpowiedzialna za to, że nie zrobiliście nic w transformacji energetycznej i zmarnowaliście 100 mld zł z ETS-ów. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Meysztowicz, pani poseł Agnieszka Górska, pan poseł Strach, pani poseł Burkiewicz i zamykam listę. Jeszcze oczywiście, przepraszam, pan poseł Dariusz Piontkowski, bardzo proszę. Zamykam listę.

Posel Jerzy Meysztowicz (KO) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Wysoka Komisjo, bardzo krótko.

Chciałem tylko powiedzieć, żebyśmy, bez względu na to, jaką Komisja podejmie decyzję, nie traktowali projektów SMR-ów jako rzeczy, która jest w jakiejś galaktyce. W tej chwili są budowane cztery reaktory w Kanadzie. Była w tej chwili wizyta studyjna przedstawicieli rządu, żeby zobaczyć, jak to wygląda. Kanadyjczycy uzyskali wszystkie niezbędne dokumenty i pozwolenia. W związku z tym, jeżeli nawet dzisiaj nie zapadnie decyzja, to apelowałbym tylko, żeby rzeczywiście dać szansę, żeby Polska była pionierem, pierwszym krajem europejskim, w którym powstaną SMR-y, żeby nie odciągać tego w czasie, dlatego że jest realna możliwość wybudowania tych SMR-ów w Polsce. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Ale ja przypomnę za panią przewodniczącą Pasławską, że to nie jest dyskusja o tym, czy będziemy w Polsce mieli SMR-y, tylko dyskusja o tym, czy Komisja może wyrazić zgodę na zbycie nieruchomości zgodnie z celem ustawy, w związku z tym, że nie mamy żadnych dokumentów na to, tylko koncepcję, że to będzie zgodne z celem ustawy. Dlatego podniosłam wątpliwość, a tę wątpliwość podtrzymał i uzasadnił pan minister Otawski, mówiąc, w jakim trybie można by zweryfikować, czy ten cel ustawy będzie osiągnięty. W taki sposób te decyzje się podejmuje: najpierw decyzja środowiskowa, potem możemy mówić, że ten akurat cel ustawy może być uzasadnieniem do zbycia nieruchomości.

Następny w kolejce był poseł Strach.

Posel Piotr Paweł Strach (Polska2050):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

W związku z tym, co usłyszeliśmy od pana ministra, co dotyczyło właśnie lokalizacji energetyki atomowej, wygląda to tak, że pan prezydent Nadberezny próbuje wykorzystać energetykę atomową do tego, żeby stworzyć tę strefę. Tak naprawdę jest bardzo mało prawdopodobne, że ta elektrownia tam powstanie kiedykolwiek, a przynajmniej w najbliższym czasie. Tymczasem inne inwestycje będą mogły wtedy funkcjonować. Bardzo szkoda, że na ten przemysł wybrany został akurat tak cenny przyrodniczo obszar. Wydaje mi się, że troszeczkę ta energetyka atomowa jest tu wytrychem, po to żeby odebrać te działki Lasom Państwowym i zbudować tam po prostu przemysł lokalny. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Teraz pani poseł Agnieszka Górska.

Posel Agnieszka Górska (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Szanowni państwo, dziwnym trafem, jak dochodzicie do władzy, czyli Platforma Obywatelska wraz z innymi ugrupowaniami, piętrzycie problemy w przygotowaniu czy realizacji ważnych inwestycji z punktu widzenia rozwoju gospodarczego. Jak widać po dzisiejszej dyskusji, dzieje się to również teraz. Tak było, gdy pierwszy raz rządziście w Polsce. Była to sytuacja, kiedy budowaliście obwodnice. Wtedy padło wiele firm z branży budowlanej.

Przewodnicząca poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Ale bardzo bym prosiła, żeby się trzymać tematu dzisiejszej Komisji.

Posel Agnieszka Górska (PiS):

Przedłużające się zatory finansowe, które wówczas wygenerowaliście, doprowadziły do wielu dramatów.

Przewodnicząca poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Pani poseł, przywołuję panią do rzeczy. Bardzo proszę mówić na temat, chyba że ma pani dokumentację finansową dla tego projektu.

Posel Anna Paluch (PiS):

Pani przewodnicząca, bardzo proszę o nieprzeszkadzanie.

Przewodnicząca poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Nie udzieliłam pani głosu, pani Paluch.

Posel Agnieszka Górska (PiS):

Dzisiaj, szanowni państwo, sytuacja jest dokładnie taka sama. Ważne z perspektywy gospodarczej rozwoju Polski decyzje, chociażby dwa przykłady... Centralny Port Komunikacyjny – ważna inwestycja – została dosyć mocno okrojona przez was.

Przewodnicząca poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Pani poseł, jeszcze raz przywołuję panią do porządku, do rzeczy i do tego posiedzenia Komisji. Będę zmuszona odebrać pani głos.

Posel Agnieszka Górska (PiS):

Myślę, że jej powstanie to duży znak zapytania. Przykładem jest terminal kontenerowy w Świnoujściu. Wycofaliście się z tej decyzji, z umów, które już były zawarte.

Przewodnicząca poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Teraz, to już pani popłynęła.

Posel Agnieszka Górska (PiS):

Ja tylko przypomnę, że to były dochody wynoszące co najmniej około 6 mld zł, a może więcej. Przepraszam, to było 8 mld zł dochodu dla budżetu i około 900 nowych miejsc pracy. Z tych decyzji wycofaliście się. To ważne decyzje dla rozwoju gospodarczego Polski. Dzisiaj sytuacja jest podobna. Piętrzycie problemy, marnujecie czas nas parlamentarzystów, zamiast przystąpić do konkretnej dyskusji i wydania konkretnej decyzji.

Przewodnicząca poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Chcę pani poseł przypomnieć, że pani marnuje czas wszystkich, bo mówi pani nie na temat.

Posel Agnieszka Górska (PiS):

Pani przewodnicząca mówiła o pewnych wątpliwościach, a myślę, że te wątpliwości sami tworzycie. One doprowadzą do opóźnień tej inwestycji.

Szanowni państwo, sytuacja jest bardzo poważna, jak moi przedmówcy już mówili. Nie mamy czasu na to, abyście piętrzyli te problemy. Nie blokujcie ważnych dla samorządów inwestycji.

Przewodnicząca poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Dziękuję bardzo.

Poproszę teraz o zabranie głosu przez panią wiceprzewodniczącą. Proszę bardzo.

Posel Elżbieta Burkiewicz (Polska2050):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Rozmawiamy dzisiaj o ważnej sprawie. Ważnej dla mieszkańców, ważnej dla samorządu, ważnej dla inwestycji w Polsce. Chciałam tak powiedzieć. Wymieniłam taką kolejność, jaką ja uważam – po pierwsze ważnej dla mieszkańców.

Pan prezydent Nadbereżny powiedział, że Stalowa Wola jest miastem świadomym, mającym swoją wizję rozwoju. Wizja rozwoju to są inwestycje, ale – panie prezydencie – czy pana wizja rozwoju to jest również bezpieczeństwo związane z zaopatrzeniem w wodę? Nikt mi nie potrafił odpowiedzieć, czy mamy pewność, że jeżeli wytniemy ten las, nawet jeżeli to będzie te 300 ha, a nie 1000 ha, i wkopujemy się w ziemię na 30 m, bo taką wielkość usłyszałam, rozmawiając z panem prezesem Fijałkowskim, że ta technologia wymaga takich wykopów... Proszę państwa, 30 m w głąb ziemi. Mamy wodę między 10 a 30 m i wkopujemy się prosto w zbiornik wody dla ponad 100 tys. mieszkańców. Czy mamy pewność, że ta woda tam jeszcze będzie? Czy mamy

pewność, że bezpieczeństwo związane z zaopatrzeniem w wodę dla ponad 100 tys. ludzi będzie nadal zachowane?

Kolejne pytanie. Ta inwestycja, która już powstała w ramach ważnych inwestycji dla miasta, czyli firma koreańska SK Nexilis, która jest wybudowana... Skarb Państwa do tego dopłacił bardzo duże kwoty, tam jest ponad 0,5 mld zł dopłacone z polskiego budżetu. Ta firma dalej nie działa, bo nie ma wody.

Panie prezesie Fijałkowski, z którym miałam przyjemność rozmawiać 2 tygodnie temu na poprzednim posiedzeniu Sejmu, czy pan podtrzymuje to, że do wybudowania SMR-ów potrzebujecie państwo 80 ha ziemi? Bo ja słyszę, że pan prezydent wnioskuję o 300 ha. Dlaczego rozmawiamy o 300 ha, skoro SMR to jest tylko 80 ha? Dlaczego ta sprzedaż ma być bezprzetargowa? Przecież takie duże transakcje powinny być objęte przetargiem. Bardzo dużo pytań się rodzi, a państwo przychodzą do nas z wnioskiem, który jest bardzo słabo umotywowany i chcecie od Komisji zgody na coś takiego. 300 ha na SMR, a słyszę od prezesa 2 tygodnie temu, że jest potrzebne 80 ha, więc gdzie jeszcze te pozostałe 220 ha? Co pan prezydent zamierza z nimi zrobić?

Kolejne pytanie. Czy pan prezydent zamierza się wywiązać z obietnicy, jaką pan złożył w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, że przekaze pan z prawie 1 tys. ha lasu, które pan posiada i dostał pan w ramach specustawy, 250 ha na użytek ekologiczny? Taka była pana obietnica. Z tego, co zobaczyłam na mapkach... Czytając ten wniosek, widzę, że ta przestrzeń, która była obiecana jako rezerwat, najcenniejsza ekologicznie, ma być zabudowana właśnie przez SMR.

Rozmawiamy teraz proszę państwo o tym, czy mamy pozwolić na sprzedaż 1 tys. ha, po to tylko, żeby można było tam wybudować ewentualnie elektrownię atomową, chociaż tak naprawdę nie ma jeszcze badań geologicznych, które by potwierdzały możliwość tej budowy. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Zamknęłam listę. W związku z tym z posłów wypowie się tylko pan poseł Dariusz Piontkowski. Bardzo proszę.

Poseł Dariusz Piontkowski (PiS):

Szanowni państwo, nie dajecie szansy wnioskodawcy, aby do końca przedstawił swój wniosek, być może na część pytań odpowiedzi byłyby już znane. Jeszcze raz apeluję, aby pan prezydent mógł ewentualnie uzupełnić swoje wypowiedzi, jak również o prezentację. To po pierwsze.

Dziś tak naprawdę rozmawiamy o tym, czy dajemy szansę na to, aby taka inwestycja strategiczna nie tylko dla Stalowej Woli, ale także dla całej Polski... Jeżeli tu byłaby możliwa, to być może za przykładem Stalowej Woli podobne SMR-y mogłyby powstać w wielu innych miejscach Polski, tam gdzie wyczerpują się możliwości działania elektrowni bądź elektrociepłowni tradycyjnych, węglowych. Państwo przecież chcecie je wygaszać i doprowadzić do tego, aby jak najszybciej je zamknąć. Trzeba znaleźć alternatywne źródło energii w Polsce.

Dziękuję za wypowiedź panu posłowi Meysztowiczowi, bo wbrew większości głosów koalicji rządowej wskazał na to, że nie jest to technologia z kosmosu i z fantastyki naukowej, tylko technologia, która już gdzieś została wdrożona. Polska ma szansę dzisiaj stać się pionierem tej technologii na kontynencie europejskim. Zgodnie z założeniami Zielonego Ładu, który tak bardzo kochacie, który ciągle popieracie i z tego powodu niszcycie tradycyjną energetykę, dajcie szansę na rozwój energetyki, która zabezpieczy potrzeby mieszkańców, przemysłu i nowoczesnej gospodarki.

Wy dzisiaj próbujecie doprowadzić do tego, aby nie dopuścić do inwestycji na tym terenie. Kto zdecyduje się na przeprowadzenie kosztownego procesu administracyjnego, przygotowawczego i zarezerwuje miliony bądź setki milionów albo większe kwoty po to, aby zrealizować inwestycję, jeżeli nie będzie pewny co do tego, że będzie na tym terenie mógł ewentualnie zrealizować swoje inwestycje? Wy uważacie, że można zainwestować i znajdą się ludzie, którzy wydadzą te gigantyczne pieniądze, nawet nie będąc pewnym, czy będą mogli w ogóle taką inwestycję umieścić na tym terenie. Tak naprawdę chcecie doprowadzić do zablokowania rozpoczęcia budowy jakiegokolwiek SMR w Polsce.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Jeszcze raz powtórzę. Inwestycja, która jest zaproponowana, jest inwestycją kwalifikowalną. To nie jest fabryka kręcenia śrubek, ona wymaga specjalnej oceny. Komisja Ochrony Środowiska,

Zasobów Naturalnych i Leśnictwa wydaje opinię również na podstawie rekomendacji Ministerstwa Klimatu i Środowiska oraz Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska. Nie przypominam sobie, żeby za czasów Prawa i Sprawiedliwości Komisja podejmowała inne decyzje niż rekomendacje, które wynikają z pewnych wątpliwości, braku uzgodnień, również braku dialogu. Ja nie mam uwag i nie mam wątpliwości żadnych, że kierunek SMR-ów jest kierunkiem absolutnie właściwym.

Pani poseł, spłykanie tego zagadnienia jest przeciwnie skuteczne, ponieważ robienie na tym polityki jest przeciwnie skuteczne dla sprawy. W związku z tym, że zamknęłam listę pytań, to poproszę... Nie widziałam, zwracałam uwagę, zapisałam wszystkich.

Proszę w tej chwili pana prezydenta o zabranie głosu, odniesienie się do tych wątpliwości, ale jeżeli mogę prosić, nie w kontekście politycznym ani historycznym, tylko odpowiedzi na pytania i wątpliwości. Jeżeli jest krótka prezentacja na 5 minut, to również bardzo proszę o tę prezentację. Natomiast myślę, że dla większości posłów kluczowa była wypowiedź pana ministra Otawskiego w tej sprawie. W związku z tym ustawa nawet w przypadku negatywnej oceny nie zamyka drogi. Być może ten dialog powinien być pogłębiony.

Bardzo proszę, panie prezydencie.

Prezydent Stalowej Woli Lucjusz Nadbereżny:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, odnosząc się do kwestii merytorycznych, a nie politycznych, apeluję dzisiaj w imieniu samorządu, aby taka decyzja została podjęta.

Jeżeli chodzi o podniesione przez pana ministra Dorożalę wątpliwości w zakresie środowiskowym, bez wątpienia wyrażam pewne ubolewanie, że nie ma drugiego głosu, tj. Ministerstwa Energii, bo myślę, że kwestia oceny całej sytuacji ze strony rządowej wymagałaby również głosu dzisiejszej strategii dla SMR-ów, dla małego atomu w Polsce. Bardzo proszę posłów zasiadających w tej Komisji, aby ten głos, który jest realizowany dzisiaj w ramach strategii dla małego atomu, aby w ramach tego wniosku go realizować.

Odnosząc się do szczegółowych zarzutów, że oto nie jest znana sytuacja hydrologiczna. Szanowni państwo, przeprowadziliśmy na całym terenie nowej strefy gospodarczej mapę odwiertów – 80 odwiertów w zakresie od 5 do 30 m oraz badanie georadarem obejmującym przestrzeń poniżej 70 m. Wyniki obalają mity mówiące o jakichkolwiek zagrożeniach dotyczących sytuacji hydrologicznej, zagrożeń dla miasta czy dla regionu. Również inwestor, jakim jest OSGE, przed podjęciem decyzji dokonał bardzo wnikliwej oceny tej dokumentacji pod względem nośności gruntów, sytuacji hydrologicznej, jak również zagrożeń w zakresie dialogu środowiskowego dla centralnego zbiornika wody podziemnej. Te zagrożenia zostały wykluczone. Jest to udokumentowane, zbadane na całej siatce odwiertów dotyczących tego terenu.

Jeżeli chodzi o kwestie, które były podnoszone przez pana ministra Otawskiego, to ja ponownie, szanowni państwo, zwrócę uwagę. Oczywiście istnieje procedura, która pozwala na wywłaszczanie terenów pod budowę atomu, tylko chciałbym państwa posłów zapytać, czy państwo chcecie realizować to właśnie z silnego ramienia państwa, że oto bez zgody społeczności lokalnej, bez zgody samorządu dokonywane są decyzje administracyjne właśnie w trybie wywłaszczenia? Czy nie lepiej w toku nawet kampanii „Tak dla polskiego atomu”, który państwo prowadzicie jako rząd, właśnie docenić samorząd, który ponad wszelkimi podziałami politycznymi podejmuje decyzje o tym, żeby wybrać teren strategiczny i kluczowy dla małego atomu? Co jest dzisiaj większym interesem niż budowanie zgody ponad podziałami politycznymi, ze zgodą społeczności lokalnej na realizację atomu?

Proszę mi pokazać inny przykład samorządu, którego członkowie, niezależnie od opcji politycznych... Jest pani przewodnicząca, która jest z Lewicy, głosowali za tym radni, którzy są z Koalicji Obywatelskiej, głosował klub Prawa i Sprawiedliwości i radni niezrzeszeni, pokazując, że jest zgoda dla małego atomu. A państwo nie chcecie tego wykorzystać, tylko iść trybami wywłaszczeniowymi? To błąd.

Jeżeli chodzi o kwestie procedury, szanowni państwo, dlaczego kierujemy do państwa zgodę o 300 ha i w takim oto kierunku ja o tym mówiłem w pierwszym głosie? To jest rezerwa strategiczna. Inwestor, jakim jest OSGE, musi dokonać szeregu badań, aby móc dokonać podjęcia decyzji o charakterze już właściwym – wybudowania tych reaktorów. Te badania będą trwały kilka lat i będą kosztowały kilkaset milionów złotych. Inwestor musi mieć zgody kierunkowe, korporacyjne, które potwierdzają, że pieniądze wydane na badania środowiskowe, które

będą tworzyć całe to otoczenie wymieniane przez państwa... Chodzi o badania, które potwierdzą możliwość realizacji tej inwestycji.

Natomiast chciałbym, żebyście państwo mieli świadomość, że zgoda Komisji jest zgodą kierunkową i po tej decyzji, która – mam nadzieję – dzisiaj zapadnie, my nie idziemy do notariusza. Czeką nas jeszcze kilka lat dialogu, dojścia do podjęcia kluczowej decyzji, który z obszarów, który państwo widzicie na mapce, tj. 112 albo 193 ha, będzie w toku badań, które będą wykonane na tym gruncie, właściwe do posadowienia tam tych reaktorów SMR-ów... My dzisiaj nie podejmujemy decyzji majątkowej, która będzie wiążąca w tym zakresie.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-TD):

Nie, panie prezydencie, nie odpowiedział pan na żadne pytanie.

Prezydent Stalowej Woli Lucjusz Nadberezny:

Pani przewodnicząca. Bardzo proszę o jedno bardzo ważne zdanie.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-TD):

Moment, proszę o ciszę. Nie odpowiedział pan na żadne pytanie.

Prezydent Stalowej Woli Lucjusz Nadberezny:

Ale proszę mi pozwolić jedno bardzo ważne zdanie, dosłownie 20 sekund.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-TD):

Panie prezydencie, jest pan gościem na Komisji, udzielię panu głosu, ale bardzo pana proszę – jeżeli nie odpowiada pan na precyzyjnie zadane pytania, to bardzo proszę o krótką wypowiedź. Padły pytania precyzyjne, nie odpowiedział pan na te pytania. Bardzo pana proszę o zmierzanie do końca wypowiedzi, ponieważ wypowiedź nie jest odpowiedzią na pytania posłów, których bardzo wiele dzisiaj usłyszeliśmy.

Jak ktoś ma problem z emocjami, to bardzo proszę na korytarzu, a nie na tej sali. Na korytarz, jeżeli ktoś ma problem z emocjami.

Bardzo proszę o zmierzanie do końca wypowiedzi.

Prezydent Stalowej Woli Lucjusz Nadberezny:

Pani przewodnicząca, bardzo dziękuję.

Jeżeli chodzi o zabezpieczenie celu ustawy, to cel budowy SMR-ów jest zgodny z celem ustawy, a więc w zakresie decyzji. Natomiast miasto Stalowa Wola, tak jak w przypadku każdego innego inwestora, w akcie notarialnym zapisuje egzekucję zabezpieczenia pełnego odszkodowania na rzecz Lasów Państwowych Skarbu Państwa w przypadku, gdyby inwestor nie dokonał realizacji celu ustawy. Jest to zabezpieczone do egzekucji w akcie notarialnym i cel sprzedaży jest wpisywany w akt notarialny. Nie ma najmniejszego ryzyka, aby nie zostało to zrealizowane w tym zakresie.

Chciałbym również podkreślić, że rada miasta i ja podjęliśmy decyzję, że na tym terenie, który przeznaczony jest w drodze specustawy... Nie dokonujemy wylesienia żadnego terenu, dopóki inwestor nie potwierdzi celu inwestycji i nie rozpocznie jej po uzyskaniu decyzji środowiskowych i innych zgód, które wynikają z Prawa budowlanego. Chciałbym państwa również przekonać, że w sprawie dotyczącej tego terenu, który dzisiaj jest w decyzji Wysokiej Komisji, że tam nie zostanie wycięty żaden las, dopóki nie zostaną potwierdzone badania sejsmiczne, geologiczne, środowiskowe. Zostanie wyciętych może kilka drzew pod stanowiska kontrolne dla sejsmiki, badań środowiskowych. Żadne drzewo do ostatecznej decyzji inwestycyjnej, która może nastąpić, szanowni państwo, w 2029 r., w 2030 r., a może w roku 2031... Mówimy o takim horyzoncie.

Poseł Adrian Witczak (KO):

Pani przewodnicząca, czy można poprosić pana prezydenta o udzielenie odpowiedzi?

Prezydent Stalowej Woli Lucjusz Nadberezny:

Jeżeli chodzi o ostatnią kwestię braku wody...

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-TD):

Mam prośbę, aby każdy sobie nie brał głosu. Panie prezydencie, prosiłam pana uprzejmie, żeby pan zmierzał do końca.

Posel Adrian Witczak (KO):

Jakie jest zadłużenie Stalowej Woli?

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-TD):

Panie pośle, bardzo pana proszę.

Prezydent Stalowej Woli Lucjusz Nadberezny:

Ta sprawa nie ma nic wspólnego z zadłużeniem, bo jeszcze raz podkreślę, że transakcja nie dojdzie do skutku w perspektywie najbliższych kilku lat, dopóki nie zapadnie ostateczna decyzja. Państwa kierunkowa zgoda umożliwia rozpoczęcie dialogu środowiskowego, badań środowiskowych i innych rzeczy. Dopiero po tym etapie inwestor, mając pewność, będzie z nami zawierał ostateczną umowę przeniesienia własności, która będzie zabezpieczona.

Natomiast jeżeli chodzi o dostęp do wody, ostatnia moja wypowiedź, bardzo proszę panią przewodniczącą, panią poseł Elżbietę Burkiewicz, aby nie powtarzała szkodliwych, nieprawdziwych informacji na temat braku wody. Szkodzenie polskim inwestycjom, oceniając, że oto inwestor, który za 3 mld zł wybudował ultranowoczesną fabrykę do realizacji zakresu elektromobilności i od państwa rządu w lipcu tego roku otrzymał wsparcie bezpośrednie w wysokości 550 mln zł na realizację tej inwestycji... Ma pełny dostęp do wody, ma zabezpieczone wszystkie sieci. Mimo to pojawiają się kłamstwa, które tworzą nieprawdziwe informacje na temat stanu przygotowania miasta Stalowej Woli, a w tym Polski, do realizacji straty inwestycji zagranicznych...

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-TD):

Panie prezydencie. Poproszę w tej chwili spółkę o 5-minutową prezentację, żeby każdy z nas głosując, mając na uwadze argumenty, które padły ze strony administracji państwowej, która negatywnie opiniuje zgodę na sprzedaż, miał pełną świadomość.

Bardzo proszę, chociaż państwa bardzo proszę o zwięzłość. Proszę się przedstawić oczywiście z imienia i nazwiska.

Dyrektor ds. strategii i rozwoju Orlen Synthos Green Energy Marcin Ciepliński:

Dzień dobry. Marcin Ciepliński, dyrektor strategii i rozwoju Orlen Synthos Green Energy. Zmieszczę się w tych 5 minutach. Obiecuję, pani przewodnicząca.

Szanowni państwo, ponieważ mamy świadomość, że przez całą prezentację nie przejdziemy, skupię się na takich fragmentach, które w jakiś sposób adresują się do dyskusji, jaka tu miała miejsce.

Slajd pierwszy. Jest prawdą, że taki obiekt powstaje już realnie w Kanadzie. W Kanadzie realizowany jest przez podmiot, który jest de facto podmiotem państwowym, czyli wspieranym przez władzę lokalną. Lokalna władza... Prowincja to odpowiednik w zasadzie potrzeb energetycznych całego naszego kraju – prowincja Ontario. To jest fakt. To nie jest Power Point, to nie jest technologia, którą dopiero ktoś gdzieś rysuje na pierwszych kartkach papieru. Bardzo ważny element, który padał wielokrotnie – podejście Polski i Unii Europejskiej do wdrażania tej technologii SMR-ów jest już bardzo jasne i klarowne.

Jeśli chodzi o to, kim jesteśmy, chcę podkreślić, że jako organizacja, jako spółka jesteśmy częścią całej rodziny energetyki jądrowej na świecie, więc wszystko, co dotyczy bezpieczeństwa i nie tylko bezpieczeństwa jądrowego, ale też bezpieczeństwa środowiskowego, jest nam bardzo bliskie i będziemy przez te wszystkie organizacje też bardzo uważnie oceniani i opisywani, jeśli chodzi o wszystkie nasze działania. Z pewnością będziemy angażować te organizacje, w szczególności Międzynarodową Agencję Energetyki Atomowej, aby nas oceniała i wystawiała nam swego rodzaju opinie dotyczące tego, czy działamy zgodnie z wymaganiami dla energetyki jądrowej.

O technologii już wspominałem, ale skupię się na jednym wątku, który też tutaj wybrzmiewa. To jest rzeczywiście plac budowy w Ontario, zdjęcie sprzed paru dni. Faktycznie była delegacja Polska składająca się również z przedstawicieli administracji rządowej. Wszyscy mogli zobaczyć to na własne oczy, wysłuchać inwestora, który prowadzi ten projekt, i jego informacji o tym, z jakimi problemami się mierzy.

Parę razy pojawił się wątek usytuowania SMR-ów, jeśli chodzi o bliskość do miasta, bliskość do terenów zamieszkałych. Proszę zwrócić uwagę na ten slajd – Elektrownia Jądrowa Darlington, już dzisiaj funkcjonująca, kilka tysięcy megawatów mocy, jest w sąsiedztwie bezpośrednim miejscowości Oshawa, liczącej sobie pięć razy czy sześć razy tyle mieszkańców, co Stalowa Wola. Jest to tam traktowane jako rzecz oczywista. Nowy reaktor powstaje bezpośrednio przy tejże elektrowni. To jest, wydaje mi się, bardzo istotny element przekazu.

Jako organizacja mamy wydanych sześć decyzji zasadniczych. Tutaj jeden wątek, bo pojawiła się opinia, że to są jakieś przypadkowo wybierane miejsca. Zanim zdecydowaliśmy się pójść do rządu o wydanie decyzji zasadniczych, przeanalizowaliśmy kilkadziesiąt potencjalnych lokalizacji dla SMR-ów w Polsce. W wyniku tego sformułowaliśmy sześć wniosków dla części tych lokalizacji, które w największym stopniu spełniają wymagania, zarówno te techniczne, jak i środowiskowe, jak również takie dotyczące bliskości źródeł odbioru, bliskości sieci energetycznej, żeby minimalizować również koszty środowiskowe związane z rozwojem tego typu technologii i lokalizacji.

Mamy wydane trzy postanowienia o zakresie raportu oddziaływania na środowisko przez generalnego dyrektora ochrony środowiska. Stosujemy się w pełni do tych postanowień w tych lokalizacjach, dla których już te prace trwają. Mamy też wydane warunki przyłączenia ze strony PSE. Dla lokalizacji Stalowa Wola niezwłocznie po tym, gdy będziemy mieli pewność, że ten teren rzeczywiście będzie dla nas dedykowany, przystąpimy do tych badań i będziemy je realizować, żeby w horyzoncie 2 lat, licząc od momentu, kiedy te badania się zaczną, móc złożyć raport w zakresie oceny oddziaływania na środowisko. Do tego wykonamy pełen pakiet badań, których generalny dyrektor ochrony środowiska będzie wymagał, wydając decyzję, tzw. decyzję scopinową – postanowienie o zakresie raportu.

Tytułem porównania dwóch miejsc. Pokazuję slajd, jak sobie to dzisiaj wyobrażamy na jednym z tych terenów, które bierzemy pod uwagę. Drugi teren, jest terenem, który również będziemy oceniać, po to żeby w toku procedury środowiskowej móc wyłonić preferowaną przez nas lokalizację tejże elektrowni. I drugi slajd. Proszę zwrócić uwagę tylko na te powierzchnie, które są – owe 300 ha łącznie.

Kolejny slajd dotyczy lokalizacji Włocławek. Tutaj w wykonaniu postanowienia generalnego dyrektora ochrony środowiska o zakresie raportu środowiskowego wskazujemy wariantową drugą lokalizację. Łączna powierzchnia obu tych lokalizacji to jest mniej więcej ten sam obszar. To, o czym teraz mówimy, to jest obszar, który – jak mówił pan prezydent – musimy poddać analizom, przeanalizować jego przydatność, wybrać najlepszy. Część tego obszaru będzie większa w okresie budowy elektrowni i mniejsza – dochodzę do tych 80 ha – kiedy ta elektrownia będzie skończona i będą na tym terenie stały cztery reaktory. Tak to wygląda od strony praktycznej.

Dla nas niezwykle ważne jest to, żeby mieć pewność... Oczywiście zdajemy sobie sprawę, znamy przepisy specustawy jądrowej, która mówi: inwestor, który przejdzie cały proces środowiskowo-lokalizacyjny, na koniec ma prawo, wręcz z automatu na jego rzecz teren podlega wywłaszczeniu. Tylko że to jest teren należący, po pierwsze, do miasta, objęty strefą przemysłową. Wszystkie badania, które będziemy tam prowadzić bez pewności, że ten teren do nas ostatecznie trafi, będą na pewno bardzo cenne dla wszystkich innych inwestorów, którzy będą się tam chcieli ulokować. Nie możemy wykluczyć takiej możliwości, że któryś z nich nie tylko ten teren nabędzie, ale zacznie na nim inwestycję. Koszt wywłaszczenia w sytuacji, gdybyśmy kończąc nasze badania, chcieli z tej ścieżki skorzystać, będzie bardzo wysoki, jeżeli ktokolwiek zacznie tam równolegle prowadzić jakieś inne działania.

Wreszcie jeden komentarz do historii, bo wywodzi się z dużego projektu jądrowego. Gdy zaczynaliśmy ten projekt, mieliśmy dwa warianty lokalizacyjne: jeden na terenie należącym do Skarbu Państwa, Lasów Państwowych, tam, gdzie teraz będzie realizowana inwestycja, i drugi na terenie Pomorskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Co do terenu dotyczącego właśnie lokalizacji Żarnowiec zawarliśmy umowy ze PSSE zapewniające nam, gwarantujące dostęp do tego terenu, gdyż wiedzieliśmy, że tutaj zadziałanie specustawy jądrowej może mieć taki właśnie odroczony zapłon. Czyli jest ryzyko, że my przeprowadzimy komplet badań na terenie Pomorskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, a w międzyczasie pojawiają się inni chętni na ten teren i zniweczą nasze wysiłki.

Stąd właśnie bardzo prosimy i wnioskujemy – oczywiście nieformalnie, możemy tylko prosić o to – żeby jednak tę procedurę przeprowadzić pozytywnie, żebyśmy mogli zaangażować się w proces, który nas za 2 lata doprowadzi do etapu złożenia raportu środowiskowego w Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska. A po kolejnym już przeprowadzeniu całej procedury zweryfikuje również to, że nie występują tam żadnego rodzaju okoliczności, które wykluczałyby możliwość budowy elektrowni jądrowej SMR na tym terenie, zarówno z perspektywy bezpieczeństwa jądrowego, jak i oczywiście wymagań środowiskowych. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-TD):

W takim razie bardzo dziękuję za tę informację, która miała również charakter edukacyjny. Tym bardziej dziękuję.

Szanowni państwo, będziemy głosować kwestię wyrażenia opinii pozytywnej bądź negatywnej co do zgody na sprzedaż. Chcę państwu przedstawić informację w tej sprawie. W przypadku głosowania i niewyrażenia zgody, nieuzyskania większości dla wyrażenia zgody, gdy będziemy musieli głosować kolejną uchwałę po raz drugi – wtedy głosujemy opinię negatywną – musi być większość dla decyzji nie w sposób dorozumiany, tylko w sposób większościowy. Taka jest opinia Biura Legislacyjnego.

Ostatnie zdanie, panie prezydencie? Miał pan też czas na wypowiedź, ale bardzo proszę.

Prezydent Stalowej Woli Lucjusz Nadberezny:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, ten wniosek dotyczy rezerwacji tego terenu dla możliwości realizacji inwestycji. Natomiast jeżeli państwo macie dzisiaj wątpliwości, jeżeli my możemy ponownie o tym porozmawiać czy podyskutować... Nie chciałbym, żeby w emocjach politycznych, które tutaj niestety wyczuwam, a nie merytorycznych, ten wniosek przepadł. Dla dobra polskiego atomu, dla dobra małego atomu i realizacji tej inwestycji, jeżeli są wątpliwości, zgłaszam gotowość, aby na kolejnych posiedzeniach czy na specjalnym posiedzeniu poświęconym temu zakresowi uzupełnić państwa wątpliwości. Chciałbym, żeby ten wniosek naprawdę znalazł dobre rozwiązanie. Nam zależy na tym, aby to realizować w sposób merytoryczny z państwa zgodą, pod państwa kontrolą.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-TD):

Czy to było wycofanie wniosku? Żeby dobrze zrozumiała, czy to było wycofanie wniosku? Bo ja chciałabym mieć pewność, nad czym procedujemy.

Prezydent Stalowej Woli Lucjusz Nadberezny:

Pani przewodnicząca, nie wycofuję wniosku, ale proszę o odroczenie jego głosowania.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-TD):

Nie możemy. Panie prezydencie, niestety norma prawna jest tak skonstruowana, że nie możemy tego zrobić. Dlatego poddaję...

Nie, nie, skończyliśmy już dyskusję w tej sprawie. Pan prezydent powiedział, że nie wycofuje. W związku z tym bardzo proszę o przygotowanie kart do głosowania.

W związku z przedstawionym wnioskiem prezydenta miasta Stalowa Wola poddaję pod głosowanie pozytywną opinię wniosku.

Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję, proszę o wyniki.

Głosowało 29 posłów. Za – 12, przeciw – 17, nikt nie wstrzymał się od głosu. W związku z tym podaję w tej chwili kolejną propozycję.

Prezydent Stalowej Woli Lucjusz Nadberezny:

Pani przewodnicząca, czy mogę wycofać wniosek? Nie chciałbym, żeby naprawdę mały atom był głosowany negatywnie.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (PSL-TD):

O to pana prosiłam, o to pana prosiłam. Pozwólcie państwo, że dokonamy...

Panie pośle, obrażanie siebie na tej Komisji nigdy nie było przedmiotem Komisji. Poddaję pod głosowanie kolejną propozycję: negatywną opinię do wniosku prezydenta miasta.

Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Poproszę o wyniki.

Głosowało 30 posłów. Za – 17, przeciw – 13, nikt nie wstrzymał się od głosu. W związku z tym informuję, że Komisja wydała opinię negatywną do wniosku.

Natomiast przytaczając jeszcze raz art. 6 ustawy, można taki wniosek złożyć jeszcze raz, ponownie, ponieważ ustawa nie wyklucza takiej możliwości. Dlatego pana prezydenta prosiłam o wycofanie wniosku, abyśmy nie byli związani terminami, aby można było udzielić wszelkich odpowiedzi na wątpliwości, które pojawiły się dzisiaj podczas Komisji.

Dziękuję bardzo. Zamykam posiedzenie Komisji.